

Sygnatura akt VI Ka 748/21

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **19 października 2021 r.**

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący sędzia Marcin Schoenborn

Protokolant Marzena Mocek

przy udziale Magdaleny Lewandowskiej-Smerd Prokuratora Prokuratury Rejonowej w T.

po rozpoznaniu w dniu 19 października 2021 r.

sprawy

1. **M. P. (1)** ur. (...) w L.,

syna D. i I.

oskarżonego z art. 157§1 kk w zw. z art. 64§1 kk

2. **K. P. (1)** zd. S. ur. (...) w T.,

córki M. i B.

oskarżonej z art. 18§2 kk w zw. z art. 157§1 kk

na skutek apelacji wniesionych przez oskarżonych i ich obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach

z dnia 12 maja 2021 r. sygnatura akt II K 419/18

na mocy art. 437 kpk, art. 438 kpk, art. 636 § 1 i 2 kpk

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1 w ten sposób, że czyn przypisany oskarżonemu M. P. (1) kwalifikuje jako występki z art. 157 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk, a za podstawę wymierzonej temu oskarżonemu kary pozbawienia wolności przyjmuje art. 157 § 1 kk;

2. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

3. zasądza od oskarżonych M. P. (1) i K. P. (1) na rzecz Skarbu Państwa wydatki postępowania odwoławczego w kwotach po 10 (dziesięć) złotych oraz wymierza opłaty za II instancję, oskarżonemu M. P. (1) w kwocie 180 (sto osiemdziesiąt) złotych, a oskarżonej K. P. (1) w kwocie 120 (sto dwadzieścia) złotych.

UZASADNIENIE

UZASADNIENIE				
Formularz UK 2	Sygnatura akt	VI Ka 748/21		

Załącznik dołącza się w każdym przypadku. Podać liczbę załączników:	3		
1CZĘŚĆ WSTĘPNA			
0.11.1. Oznaczenie wyroku sądu pierwszej instancji			
wyrok Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach z dnia 12 maja 2021 r. sygn. akt II K 419/18			
0.11.2. Podmiot wnoszący apelację			
# oskarżyciel publiczny albo prokurator w sprawie o wydanie wyroku łącznego			
# oskarżyciel posiłkowy			
# oskarżyciel prywatny			
# obrońca			
# oskarżony albo skazany w sprawie o wydanie wyroku łącznego			

# inny			
0.11.3. Granice zaskarżenia			
0.11.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
0.11.3.2. Podniesione zarzuty			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu		
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany		

	w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu		
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia		
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia		
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka		
#	art. 439 k.p.k.		
#	brak zarzutów		
0.11.4. Wnioski			
#	uchylenie	#	zmiana

1Ustalenie faktów w związku z dowodami przeprowadzonymi przez sąd odwoławczy				
0.12.1. Ustalenie faktów				
0.12.1.1. Fakty uznane za udowodnione				
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty
2.1.1.1.				
0.12.1.2. Fakty uznane za nieudowodnione				
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty
2.1.2.1.				
0.12.2. Ocena dowodów				
0.12.2.1. Dowody będące podstawą ustalenia faktów				
Lp. faktu z pkt 2.1.1	Dowód	Zwięźle o powodach uznania dowodu		

<p>0.12.2.2. Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)</p>				
<p>Lp. faktu z pkt 2.1.1 albo 2.1.2</p>	<p>Dowód</p>	<p>Zwięźle o powodach nieuwzględnienia dowodu</p>		
<p>1STANOWISKO SĄDU ODWOŁAWCZEGO WOBEC ZGŁOSZONYCH ZARZUTÓW i wniosków</p>				
<p>Lp.</p>	<p>Zarzut</p>			
<p>3.1.</p>	<p>obraza przepisów postępowania mająca wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a to</p> <ul style="list-style-type: none"> • art. 7 kpk polegająca na dokonaniu oceny dowodów w sposób dowolny, z przekroczeniem zasad prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a w konsekwencji 	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>		

bezzasadne
zdeprecjonowanie
wyjaśnień M.
P., K. P.
oraz zeznań
świadków M.
M., D. M., D. P.,
P. G., D. M., S.
B., P. S. i zeznań
D. K. złożonych
w postępowaniu
sądowym,
podczas gdy
wskazane wyżej
dowody
tworzyły spójną
całość, były
spójne i
logiczne,
wzajemnie się
uzupełniały,
potwierdzając
wersję
wydarzeń
prezentowaną
przez
oskarżonych,

- art. 7 kpk
polegająca na
dokonaniu
oceny dowodów
w sposób
dowolny, z
przekroczeniem
zasad
prawidłowego
rozumowania,
wskazań wiedzy
i doświadczenia
życiowego, a
w konsekwencji
przyznanie
waloru
wiarygodności
zeznaniom A. G.
w sytuacji, gdy
zeznania te nie
były zgodne z
wersją zdarzeń

prezentowaną przez świadków, co więcej w/w A. G. jest silnie skonfliktowany z oskarżonymi, był prawomocnie skazany za przestępstwo na szkodę oskarżonej K. P., ma interes w tym, by pomawiać oskarżonych, a jego zachowania potwierdzone w toku procesu przez świadków potwierdzają taką tezę, co więcej - jak wynika z zeznań świadków - A. G. jest osobą nadużywającą alkoholu, mającą problemy z prawem,

- art. 7 kpk polegająca na dokonaniu oceny dowodów w sposób dowolny, z przekroczeniem zasad prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a w konsekwencji przyznanie waloru

wiarygodności
zeznaniom D.
K. złożonym na
etapie
postępowania
przygotowawczego,
przy
jednoczesnej
odmowie
wiarygodności
zeznań tegoż
świadka w
postępowaniu
sądowym, w
sytuacji gdy
świadek
szczegółowo i
obszernie
wyjaśnił swa
postawę w
postępowaniu
przygotowawczym,
obszernie i
logicznie
odpowiadał na
pytania, przed
sądem złożył
obszerne,
klarowne,
logiczne
zeznania, które
znajdowały
odzwierciedlenie
w pozostałym
materiale
dowodowym,

- art. 7 kpk
polegająca na
dokonaniu
oceny dowodów
w sposób
dowolny, z
przekroczeniem
zasad
prawidłowego
rozumowania,
wskazań wiedzy
i doświadczenia
życiowego, a

w konsekwencji przyznanie waloru wiarygodności zeznaniom E. G. w sytuacji gdy zeznania te na przyznanie waloru wiarygodności nie zasługują, gdyż nie znajdują odzwierciedlenia w innych dowodach, świadek swoją wersję przedstawił dopiero na etapie postępowania sądowego (mimo iż uczestniczył i był z A. G. m.in. na policji przy zgłoszeniu), a z zeznań świadka wynika, iż złożone depozycje nie polegają na prawdzie - złożone przez świadka zeznania odnośnie inkryminowanego zdarzenia są sprzeczne z zeznaniami samego pokrzywdzonego - pokrzywdzony i świadek wskazali zupełnie inne, odległe od siebie miejsca,

gdzie miało
dojść do
inkryminowanych
zdarzeń,
ponadto
świadek
twierdził, że o
pobiciu
pokrzywdzonego
dowiedział się
"od innych
osób", których
jednak
tożsamości nie
chciał zdradzić,

- art. 7 kpk
polegająca na
dokonaniu
oceny dowodów
w sposób
dowolny, z
przekroczeniem
zasad
prawidłowego
rozumowania,
wskazań wiedzy
i doświadczenia
życiowego, a
w konsekwencji
przecenie
wniosków z
opinii biegłego
sądowego
specjalisty
chirurga oraz
opinii biegłego
specjalisty
ortopedy -
traumatologa, w
sytuacji gdy
zawarte tam
wnioski były
tylko i wyłącznie
możliwymi
hipotezami, nie
wykluczały w
żaden sposób
innego
mechanizmu i

okoliczności
powstania
obrażeń,

- art. 7 kpk
polegająca na
dokonaniu
oceny dowodów
w sposób
dowolny, z
przekroczeniem
zasad
prawidłowego
rozumowania,
wskazań wiedzy
i doświadczenia
życiowego, a
w konsekwencji
przyznanie
wiarygodności
dokumentom -
wiadomościom
złożonym przez
A. G., a
mającymi
pochodzić
rzekomo od
D. K., w
sytuacji gdy D.
K. stanowczo
zaprzeczyła
kierowaniu
takiej
wiadomości i w
sposób logiczny
wyjaśniła w
jaki sposób
dojść mogło do
"sfabrykowania"
takich
dokumentów,
zwłaszcza w
sytuacji, gdy
pokrzywdzony -
zgodnie z
relacją świadka
- podawał się już
w przeszłości
za D. K.
kontaktując się

m.in. z
prawnikiem, a
ponadto w
żaden sposób
nie zostało
wykazane, iż
bliżej
nieokreślone
wydruki
przedstawione
przez
pokrzywdzonego
są rzeczywiście
korespondencją,

- art. 170 § 1 pkt 4
kpk polegająca
na niezasadnym
oddaleniu
wniosku
dowodowego
obrońcy o
dokonanie
konfrontacji
świadków E.
G. i M.
M. w sytuacji,
gdy był to
dowód istotny
dla sprawy, był
możliwy do
przeprowadzenia
i nie zmierzał
do przedłużenia
sprawy,

- art. 410 kpk
polegająca na
całkowitym
pominięciu
tego, że
pokrzywdzony
jest silnie
skonfliktowany
z oskarżonymi,
był
prawomocnie
skazany za
przestępstwo na
szkodę osk. K.

S., toczyło się postępowanie o uporczywe nękanie osk. K. S. przez pokrzywdzonego, pokrzywdzony ma interes w tym, by pomawiać oskarżonych, a jego działania w toku sprawy wyłącznie to potwierdzają, pokrzywdzony - jak wynika z zeznań świadków - jest osobą nadużywającą alkoholu i w dniu zdarzenia był silnie pijany, a ponadto pominięcie, iż świadek E. G. i pokrzywdzony zupełnie inaczej wskazali miejsce rzekomego pobicia pokrzywdzonego - jest to o tyle istotne, iż obydwie z w/w osób mówiły o tym samym zdarzeniu, a wedle obydwu relacji było ono w zupełnie innych, oddalonych od siebie miejsc osiedla,

- obraza art. 285 § 1 kpk w zw. z

art. 287 § 1 kpk
poprzez brak
reakcji Sądu i
nienałożenie -
mimo wniosku
obrońcy - kary
porządkowej na
świadka E. G.,
który mimo
zadanego
pytania nie
udzielił pełnej
odpowiedzi
dotyczącej
tożsamości
osób, o których
świadek miał się
dowiedzieć się o
zdarzeniu,

- obraza art. 148
§ 1 kpk i art.
7 kpk poprzez
niezasadne
poczynienie
ustaleń w
oparciu o
protokół
przesłuchania -
zawiadomienia
o możliwości
popelnienia
przestępstwa
przez A. G. w
postępowaniu
przygotowawczym,
w sytuacji gdy
protokół nie
odzwierciedla
faktycznego
przebiegu
czynności - z
zeznań świadka
E. G. wynika,
że świadek ten
był obecny w
trakcie
zawiadomienia
o przestępstwie,
a nawet

podpisywał
jakieś
dokumenty,
tym tymczasem
nie wynika to
z treści w/w
protokołu

a w konsekwencji

błąd w ustaleniach
faktycznych
polegający na
przyjęciu, iż:

- osk. M. P. w
dniu 4 lutego
2018 r. w
K. kilkakrotnie
uderzając A.
G. (2) w
twarz pięścią
uzbrojoną w
niebezpieczny
przedmiot w
postaci kastetu
spowodował
wieloodłamowe
złamanie ściany
lewego
oczodołu i lewej
zatoki
szczękowej,
złamanie
lewego łuku
jarzmowego z
przemieszczeniem,
rozległy obrzęk
i odmę
podskórną w
okolicy lewego
policzka i
lewego łuku
jarzmowego,
które to
obrażenia
naruszyły
prawidłowe
czynności
narządów ciała

	<p>na okres powyżej 7 dni, w sytuacji gdy materiał dowody i jego prawidłowa ocena nie dawały podstaw do takiego przyjęcia,</p> <ul style="list-style-type: none"> osk. K. P. w dniu 4 lutego 2018 r. w K. chcąc, aby M. P. (1) spowodował naruszenie czynności narządów ciała u A. G. (2) na okres powyżej 7 dni, nakłaniała go do tego, w sytuacji gdy materiał dowody i jego prawidłowa ocena nie dawały podstaw do takiego przyjęcia 			
<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>				
<p>Sąd Rejonowy nie obraził wskazanych przepisów postępowania, względnie nie miało ono wpływu na treść zaskarżonego wyroku, a ustalenia przyjęte za jego podstawę są jak najbardziej</p>				

prawidłowe.
Stanowią wynik
rzetelnej analizy
kompletnie
zgromadzonego
materiału
dowodowego,
ocenionego
swobodnie, z
uwzględnieniem
zasad prawidłowego
rozumowania oraz
wskazań wiedzy
i doświadczenia
życiowego.

Wyjaśnionymi
zostały wszystkie
istotne okoliczności
sprawy.

Należy podkreślić,
że przekonanie o
wiarygodności
jednych dowodów
i niewiarygodności
innych pozostaje
pod ochroną prawa
procesowego (art.
7 kpk), jeżeli
poprzedza je
ujawnienie w toku
rozprawy głównej
całokształtu
okoliczności sprawy
(art. 410 kpk),
i to w sposób
podyktowany
obowiązkiem
dochodzenia prawdy
(art. 2 § 2
kpk), stanowi ono
wynik rozważenia
wszystkich
okoliczności
przemawiających
zarówno na korzyść,
jak i na niekorzyść
oskarżonego (art.
4 kpk), jest
wyczerpujące i

logicznie - z
uwzględnieniem
wskazań wiedzy
i doświadczenia
życiowego -
uargumentowane w
uzasadnieniu
wyroku. Zarzut
naruszenia art. 7 kpk
nie może natomiast
ograniczać się do
wskazania
wadliwości
sędziowskiego
przekonania o
wiarygodności
jednych, a
niewiarygodności
innych źródeł czy
środków
dowodowych, lecz
powinien
wykazywać
konkretne błędy w
samym sposobie
dochodzenia do
określonych ocen,
przemawiające w
zasadniczy sposób
przeciwko
dokonanemu
rozstrzygnięciu. W
grę może wchodzić
np. pominięcie
istotnych środków
dowodowych,
niedostrzeżenie
ważnych
rozbieżności,
uchylenie się od
oceny wewnętrznych
czy wzajemnych
sprzeczności. W
procesie nie chodzi
bowiem o to,
czy dowody są
nieprzekonujące dla
strony, lecz o to, czy
są one przekonujące
lub nie dla

sądu w kontekście całości kształtu materiału dowodowego. Sama odmiennosc przekonania strony, czy obrońcy w danej kwestii, nie jest zaś obrazą prawa (zob. postanowienie SN z 13 listopada 2007 r., V KK 257/07, LEX nr 332945). Tak więc i zarzut obrazu art. 410 kpk nie można opierać na tym, iż pewne dowody, a ściślej okoliczności z nich wynikające, nie stanowiły podstawy ustaleń, jeżeli sąd rozważył je i ocenił ich znaczenie w sposób określony w art. 7 kpk (zob. wyrok SA w Krakowie z 6 marca 2014 r., II AKa 279/13, KZS 2014/4/49). Przepis art. 410 kpk nakazujący uwzględnienie całości kształtu okoliczności ujawnionych na rozprawie nie może być przecież rozumiany w ten sposób, że każdy z przeprowadzonych dowodów ma stanowić podstawę ustaleń sądu. Byłoby to oczywiście niemożliwe, gdy z różnych dowodów wynikały wzajemnie

sprzeczne
okoliczności.

Tymczasem
apelujący obrońca,
zresztą podobnie
skarżący osobiście
oskarżeni, dający w
ten sposób wyraz
swojej niezgodzie
na skazanie z
odwołaniem się
do argumentacji,
która zasadniczo
stanowi powielenie
twierdzeń zawartych
środku
odwoławczym
wywiedzionym przez
ich obrońcę,
wystarczająco
wszechstronnej i
wnikliwej analizie
całokształtu
okoliczności
wynikających ze
zgromadzonego
materiału
dowodowego
ocenionego przez
Sąd Rejonowy z
uwzględnieniem
zasad logiki oraz
wskazań wiedzy
i doświadczenia
życiowego, czemu
dał wyraz w sposób
klarowny i jasny
w uzasadnieniu
zaskarżonego
wyroku, tak
naprawdę potrafili
przeciwstawić
własną ocenę tego
materiału
dowodowego.
Ograniczyła się
zatem do polemiki
z ustaleniami Sądu
I instancji, która

nie mogła się okazać skuteczną, kiedy jednocześnie nie wykazała, w czym Sąd I instancji uchybił zasadom logicznego rozumowania, czy też dlaczego jego oceny nie respektują wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego.

Dalsze szczegółowe rozważania rozpocząć należy od zarzutów obrońcy ukierunkowanych na zakwestionowanie prawidłowości procedowania Sądu I instancji.

Co do zarzut obrazy art. 148 § 1 kpk w zw. z art. 7 kpk wskazać należy, że nie ma potwierdzenia dla twierdzenia obrońcy, jakoby protokół ustnego zawiadomienia o przestępstwie i przesłuchania w charakterze świadka osoby zawiadamiającej, w tym wypadku A. G. (2), nie zawierał oznaczenia wszystkich osób uczestniczących w czynności, którą dokumentował, jak też nie przedstawiał rzeczywistego przebiegu czynności, bowiem tego rodzaju

mankamenty owego protokołu były w istocie przez skarżącego obrońcę wskazywane. E. G. (2) nie zeznał bowiem niczego takiego, z czego można byłoby wywieść, że towarzysząc wożonemu samochodem synowi na Komisariacie Policji (...)w B., gdzie wspomniane zawiadomienie zostało formalnie przez niego złożone i odbyło się przesłuchanie zawiadamiającego, był też uczestnikiem owej czynności. Nic takiego nie wynikało również z zeznań pokrzywdzonego. E. G. (2) podał jedynie cyt. " Po wszystkich badaniach syn mógł jechać na policję, bo ważniejsze było zdrowie niż powiadomienie policji, syn złożył zawiadomienie o przestępstwie" (k. 160v), "

Rozmawiałem z tym policjantem, który odbierał zawiadomienie od syna, bo to miało być przekazane do rejonu T. - K., bo zawiadomienie było odbierane w B.. M. wtedy jechali prosto ze szpitala,

było dosyć późno i dlatego trafiliśmy do B. " (k. 161). Z kolei A. G. (2) wskazał cyt. " ... w B. składałem zawiadomienie" (. 128v). Wprawdzie matka pokrzywdzonego D. G. zeznała cyt. " Mąż z synem składali zawiadomienie o przestępstwie, ja w tym czasie zajmowałam się dzieckiem" (k. 162v), nie mniej tego rodzaju wypowiedź z oczywistych względów nie może być traktowana jako potwierdzenie tezy obrońcy, stanowi bowiem pewien skrót myślowy, z którego w żadnym razie nie wynika, by rola E. G. (2) nie ograniczała się jedynie do obecności w towarzystwie syna na Komisariacie Policji (...)w B. i ewentualnie wykazania zainteresowania dalszymi losami zawiadomienia i zeznań, które wówczas tenże złożył. Nawet jeśli wówczas E. G. (2) nawet coś podpisywał, o niczym takim jednak nie zeznał, podobnie jego syn i żona, nie dowodziłoby to, że wówczas był faktycznie

uczestnikiem
czynności z
pokrzywdzonym
przeprowadzonej, a
protokół wbrew
wymogom art. 148
§ 1 kpk tego
nie udokumentował.
Zresztą obrońca już
w uzasadnieniu swej
apelacji ograniczył
się do ogólnikowego
wskazania, że cyt.
"... wedle relacji
pokrzywdzonego i E.
G., E. G. towarzyszył
pokrzywdzonemu w
czasie składania
zawiadomienia o
możliwości
popelnienia
przestępstwa" (k.
292), bez
odniesienia się do
konkretnych
fragmentów zeznań
tych świadków, z
których miałyby
wynikać nie tylko
towarzystwo
synowi przez ojca
w czasie jego
bytności w jednostce
Policji, ale również
udział w tam
przeprowadzanej z
nim czynności
procesowej.

Co się tyczy
naruszenia art. 285 §
1 kpk w zw. z art. 287
§ 1 kpk, podkreślenia
wymaga, iż przepis
ten jest adresowany
do sądu, który
może, czy to z
własnej inicjatywy
(z urzędu), czy
też na wniosek

strony lub innej osoby bezpośrednio zainteresowanej (art. 9 § 2 kpk), ukarać świadka karą pieniężną w wysokości do 3000 złotych w przypadku bezpodstawnego uchylania się od złożenia zeznania. Nawet jeśli świadek mimo ciężącego na nim obowiązku i braku możliwości powołania się na tajemnicę lub skorzystania z prawa do odmowy składania zeznań lub odpowiedzi na pytania - nie udziela odpowiedzi na pytania w sytuacji, gdy ma ku temu realną możliwość, reakcją sądu na tego rodzaju sytuację wcale nie musi być przewidziane w przywołanych przepisach ukaranie karą pieniężną. Ma ono zawsze charakter fakultatywny. Niczego w tym zakresie nie mógł zmienić wniosek obrońcy domagającego się takiego ukarania (k. 160). Poza tym obrońca nie starał się nawet wskazać, jaki hipotetyczny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, mogła mieć

odmowa udzielenia przez E. G. (2) odpowiedzi na pytanie, od kogo świadek dowiedział się o przedmiotowym zdarzeniu, a ściślej, że pocztą pantoflową dowiedzieli się od tych ludzi, którzy byli bardziej życzliwi, że syn został uderzony kastetem, że nikt mu nie pomógł, że zostawili go na pastwę losu (k. 160v, 161). Sąd odwoławczy nie był zaś w stanie takie związku się doszukać, kiedy M. P. (1) przypisano adekwatnie do poczynionych ustaleń, że kastetem uderzał pokrzywdzonego, a nikt nie twierdził, że te "życzliwe osoby" potwierdziłyby wersję oskarżonych, iż w krytycznym czasie nie było ich nawet w pobliżu miejsca zdarzenia. Na marginesie należy jednak zauważyć, że w dalszym toku zeznań wbrew pierwotniej niechęci wskazania tych osób powodowanej ich obawą przed oskarżonymi, E. G. (2) zeznał, że cyt. "... pani z personelu, która sprzedaje w

sklepie, nie wiem jej nazwiska, pracuje do dzisiaj, powiedziała mi, że świadek pani M. mówiła, że syn został uderzony kastetem..." (k. 161v). W istocie więc udzielił odpowiedzi na pytanie, od której się początkowo uchylił ze zrozumiałych jednak w realiach tej sprawy względów, gdzie aura potencjalnego strachu, lęku przed oskarżonymi, a przynajmniej jednym z nich, jako ewentualny powód złożenia nieobciążających ich zeznań, jawiła się jako clou tej sprawy.

Sąd odwoławczy nie miał też zastrzeżeń do oddalenia przez Sąd I instancji na terminie rozprawy w dniu 12 maja 2021 r. wniosku obrońcy o przeprowadzenie konfrontacji pomiędzy świadkami E. G. (2) i M. M. (4), jakkolwiek nie przekonywała podstawa i uzasadnienie tejże decyzji. Zgodnie z przywołanym w niej art. 170 § 1 pkt 4 kpk oddala się wniosek dowodowy, jeżeli dowodu nie da się przeprowadzić. Sąd Rejonowy uznał,

że konfrontacja nie jest możliwa do przeprowadzenia z racji wyjazdu do pracy za granicę świadka E. G. (2) oraz dłuższej choroby świadka M. M. (4). Słusznie zauważył jednak obrońca, że nie wiedział Sąd I instancji, jak długą będzie nieobecność w kraju E. G. (2). Co do świadka M. M. (4) było natomiast wiadomym, że opuścił już szpital, w którym przebywał od 2 września 2020 r. (k. 222), a niestawiennictwo tłumaczył przebywaniem na zwolnieniu lekarskim, o którym jedynie komunikował telefonicznie (k. 260, 268). Na pewno nie były to okoliczności, które pozwalałyby stwierdzić, że konfrontacja nie jest w ogóle możliwa do przeprowadzenia. Oczywiście niemożność przeprowadzenia dowodu jako podstawa oddalenia wniosku dowodowego to sytuacja, gdy dany dowód nie tylko w ogóle, ale też w przewidywanym naturalnie terminie

nie będzie mógł być przeprowadzony (zob. postanowienie SN z 29 grudnia 2015 r., II KK 371/15, LEX nr 1959481; postanowienie SN z 18 grudnia 2015 r., II KK 366/15, LEX nr 1962522), przykładowo można tu wskazać niemożność odnalezienia świadka, wyjazd świadka poza granice Rzeczypospolitej Polskiej bez wskazania miejsca pobytu, ale tego rodzaju sytuacja również jeszcze nie zaistniała.

Nieobecność świadka M., którego telefoniczne usprawiedliwienia niestawiennictwa Sąd I instancji bezkrytycznie przyjmował, przecież mogła być powodowana niechęcią do udziału w czynności, okoliczności sprawy taką ewentualność nakazywały brać pod uwagę. Z kolei w przypadku świadka G. Sąd Rejonowy w żaden sposób nie zweryfikował jego zapewnienia, iż zamierza wyjechać do pracy za granicę. Poza tym wspominał o tym w rozmowie telefonicznej z

urzędnikiem
sądowym
odwołującym jego
stawiennictwo na
rozprawie w dniu
7 kwietnia 2021 r.
nie podając jednak
czasu, przez jaki
w związku z tym
będzie nieobecny w
kraju (k. 260).
Jak najbardziej
zachodziła jednak
podstawa oddalenia
wniosku
dowodowego o
konfrontację w/w
świadków w postaci
nieprzydatności
dowodu dla
stwierdzenia danej
okoliczności (art.
170 § 1 pkt 3
kpk). Podkreślenia
wymaga, iż zgodnie
z art. 172 kpk osoby
przesłuchiwane
mogą być
konfrontowane w
celu wyjaśnienia
sprzeczności.
Przepis ten nie
nakłada jednak na
organy procesowe
żadnego obowiązku.
Daje jedynie
podstawę
przeprowadzenia
konfrontacji
pomiędzy osobami
przesłuchiwanyimi, a
także określa
sytuację, w której
jest ona
niedopuszczalna.
Konfrontacja jest
zatem czynnością
fakultatywną,
uzależnioną od
oceny organu

procesowego, który nie ma obowiązku jej przeprowadzenia w każdym wypadku sprzeczności w oświadczeniach dowodowych.

Powinien to zrobić wówczas, gdy może się to przyczynić do prawidłowego ustalenia stanu faktycznego (zob. postanowienie SN z dnia 29 maja 2008 r., V KK 99/08, LEX nr 435313). Jakkolwiek jest oczywistym, że pomiędzy depozycjami świadków E. G. (2) i M. M. (4) zachodziły pewne sprzeczności, to już jednak nie w takim zakresie, jak to przedstawiał obrońca. Poza tym to, czego rzeczywiście występujące sprzeczności dotyczyły, zdaniem Sądu odwoławczego wskazywało, że nie mogłyby zostać wyjaśnione w drodze konfrontacji.

Przecież z zeznań M. M. (4) wynikało, że nie potwierdzał on jakichkolwiek kontaktów ze świadkiem E. G. (2), podczas których informowałby go o pobiciu jego syna i osobie sprawcy. Wręcz wykluczył taki kontakt w dniu

zdarzenia. Twierdził przecież, iż nie był świadkiem tego pobicia, a w czasie, w którym miało się dokonać, musiał przebywać w swoim miejscu zamieszkania.

Wprawdzie przyznał, że była sytuacja, że oddawał matce

pokrzywdzonego

kurtkę jej syna,

ale wcale nie

twierdził, że zetknął

się wówczas z

jego ojcem. Ponadto

wcale nie twierdził,

że kurtka nie

była zakrwawioną,

w ogóle w

tym temacie się

nie wypowiedział.

Z zestawienia z

wypowiedzią, iż o

pobiciu

pokrzywdzonego

dowiedzieć się

musiał później, choć

miał nie pamiętać

od kogo, bynajmniej

jednak nie wynika,

że zaprzeczał faktowi

zakrwawienia

kurtki, a można

wnioskować, iż nie

odnotował go,

względnie nawet

jeśli okoliczność tę

dostrzegł, a nie

zakomunikował w

swoich zeznaniach,

by łączył ją

wówczas z pobiciem

pokrzywdzonego, o

którego osobie

przecież

wypowiedział się

również, że kiedy zetknął się z nim nieco wcześniej, miał być on pod wyraźnym wpływem alkoholu. Mając powyższe na względzie nie sposób wyobrazić sobie, żeby wnioskowana konfrontacja mogła przybliżyć organ procesowy do prawdy obiektywnej w zakresie inkryminowanego zdarzenia. Z powyższego wynika, że obraza art. 170 § 1 pkt 4 kpk nie mogła mieć wpływu na treść zaskarżonego wyroku. Tymczasem obraza przepisów prawa procesowego może stanowić skutecznie podstawę zarzutu odwoławczego tylko wówczas, gdy zarzucane uchybienie mogło mieć wpływ na treść orzeczenia (art. 438 pkt 2 kpk).

Jeśli zaś chodzi o obrazę art. 7 kpk sprowadzającą się do wadliwej oceny dowodów i będącego również ich konsekwencją błędu w ustaleniach faktycznych trzeba wyraźnie powiedzieć, że Sąd Rejonowy jak najbardziej przekonująco

wskazał, dlaczego przymiotem wiarygodności obdarzył zeznania pokrzywdzonego A. G. (2), z których wynikały okoliczności wprost świadczące o popełnieniu przez oskarżonych przypisanych im czynów. W żadnym zaś razie nie była dowolną oceną tych depozycji. Sąd I instancji miał pełne podstawy do tego, by przydać im, jak też dowodom, które z tymi depozycjami korespondowały, walor wiarygodności, a odmówić go dowodom przeciwnym, w tym wyjaśnieniom oskarżonych, ze wskazaniem, z jakich przyczyn to czyni. Zgodnie z istotą swobodnej oceny dowodów stanowisko to wprawdzie oparte było o własne przekonanie organu orzekającego, nie mniej uwzględniało wszystkie przeprowadzone dowody i całokształt wynikających z nich okoliczności, przemawiających zarówno na korzyść, jak i niekorzyść oskarżonych, ocenionych zgodnie

z zasadami
prawidłowego
rozumowania oraz
wskazaniami wiedzy
i doświadczenia
życiowego.

Nie jest prawdziwą
tezą apelującego
obrońcy, podobnie
sami
oskarżonych, że
zaszłości, jakie łączą
pokrzywdzonego i K.
P. (3) poprzednio
S. oraz ich
konsekwencje
związane choćby z
karalnością A. G.
(2) za przestępstwo
znęcania popełnione
na szkodę byłej
partnerki, miałyby
podważać w realiach
tej sprawy
prawdziwość jego
relacji stwarzając
obraz mężczyzny
wykorzystującego
okazję do rewanzu.
Wręcz przeciwnie,
sytuacja
konfliktowa, jaka
wytworzyła się
pomiędzy byłymi
partnerami,
logicznie i w zgodzie
z doświadczeniem
życiowym
tłumaczyłaby,
dlaczego oskarżona
byłaby
zainteresowaną, a
wręcz mogłaby
chcieć, aby jej
ówczesny partner,
a obecny mąż,
solidnie pobił
pokrzywdzonego. W
takim kontekście

doświadczenie
życiowe
podpowiada, że i
również M. P. (1)
mógł być skorym,
aby dokonać tego,
o czym zeznał
pokrzywdzony.

Uprzednie konflikty
oskarżonego z
prawem, w tym
skazanie w 2014
r. za przestępstwo
z art. 157 §
1 kk, wskazywały,
iż mógł być do
tego zdolnym. Poza
tym wiadomości,
jakie słać miał
oskarżonemu
pokrzywdzony w
grudniu 2017 r.
(k. 153) pozwalały
sądzić, iż pomiędzy
mężczyznami także
występuje sytuacja
konfliktowa, mogąca
również po stronie
oskarżonego zrodzić
chęć odpowiedniego
zrewanżowania się
pokrzywdzonemu.

Wtedy zresztą też K.
P. (1) zawiadomiła
Policję o tym,
że jest obiektem
nękania ze strony
pokrzywdzonego (k.
157), już jednak
w styczniu 2018
r. wycofując złożony
wniosek o ściganie
(k. 158).

Wątpliwości co do
prawdomówności
pokrzywdzonego
odnośnie przebiegu
zdarzenia i
powiązania z nim

oskarżonych nie
mogły zrodzić
również
okoliczności, w
jakich
pokrzywdzony
zgłosił zajście na
Policji, nawet jeśli
uczynił to dopiero
po tygodniu. Już
w dokumentacji
medycznej z dnia 8
lutego 2018 r. jest
przecież wzmianka
oparta o wywiad
z pacjentem o
uderzaniu w głowę
tępyim narzędziem
(kastet?) w niedzielę
(4.02.2018) (k. 10).
Poza tym
początkowo były
bagatelizowanymi
przez
pokrzywdzonego
obrażenia, stąd też
zrozumiałym być
musi, że z
opóźnieniem zwrócił
się o pomoc
medyczną. Nie mniej
istotnym jest, że
i zdjęcia, które
przedłożył sądowi
z wyglądem swej
twarzy po pobiciu
(k. 171), pozwalają
naocznie
zorientować się,
że opisane w
dokumentacji
medycznej
obrażenia ciała,
które mogłyby
zostać dostrzeżone
gołym okiem, akurat
w tej dokumentacji
mają swoje
odzwierciedlenie.
Stąd nie było

podstaw, żeby
zgodnie z tym, co
zeznał
pokrzywdzony, nie
łączyć rzeczonyj
dokumentacji
fotograficznej z
efektami
przedmiotowego
zdarzenia i to nawet
jeśli nie wskazuje
ona wprost na czas
jej wykonania.

Wiadomość do
świadka D. K.
(2) wysłana z
numeru telefonu
pokrzywdzonego i
odczytana na
rozprawie z jej
telefonu (k. 138v)
korespondowała z
kolei z przebiegiem
mediacji
przeprowadzonej w
tej sprawie, a
niezakończonyj
zawarciem ugody
(k. 98-99). W
żadnym razie nie
wynikało z niej,
by pokrzywdzony
świadczyl nieprawdę
przeciwko
oskarżonym, a
jedynie co najwyżej
dawał wyraz swemu
rozzaleniu, a może
i nawet złości,
w związku z ich
postawą względem
mediacji, którą mieli
po prostu
zlekceważyć, choć
wcześniej w
sprzeciwie od
wyroku nakazowego
deklarowana była z
ich strony wola

wykorzystania w postępowaniu tej formy polubownego rozwiązania sporu leżącego u podstaw przedmiotowego zdarzenia. Jak przecież zeznał pokrzywdzony pisał rzeczoną wiadomość pod wpływem impulsu (k. 139).

Dziwi wypominanie świadkowi E. G. (2), że zeznania złożył dopiero na etapie postępowania jurysdykcyjnego, kiedy w tej roli, podobnie jak jego żona, pojawił się z inicjatywy sądu (k. 139, 140), a w swoich depozycjach tak naprawdę nie twierdził, iż to, co zobaczył, a później pokojarzył z przedmiotowym pobiciem, miało wskazywać, że uważał się za istotne źródło dowodowe w sprawie. Za takowe uważał syna i jego zeznania, choć rzeczywiście raczył również podać okoliczności, które zaprzeczały twierdzeniom oskarżonych co do ich nieobecności w krytycznym czasie nawet w pobliżu miejsca zdarzenia. Bynajmniej jednak na z tym związane okoliczności

zeznania ojca i syna nie rozmijały się z powodów wskazanych przez skarżących. Uważna lektura relacji obu mężczyzn w powiązaniu ze znajomością topografii miejsca zdarzenia, którą Sądowi odwoławczemu zapewniała powszechnie dostępna usługa (...) w ramach (...), wystarczała, żeby mieć pewność, iż nie wskazywali zupełni różnych, odległych przy tym od siebie miejsc, w których miało dojść do inkryminowanego zdarzenia. Już w dochodzeniu pokrzywdzony zeznał, iż znajdował się "obok" bloku przy wejściu do klatki schodowej nr (...), kiedy podjechał samochód z oskarżonymi (k. 2). Przed Sądem podał natomiast, że stał między blokiem (...)a (...) "bodajże" (k. 128), po czym potwierdził wcześniejsze zeznania, które zostało mu odczytane (k. 128v). Z kolei E. G. (2) podał, że zdarzenie, które widział z pewnej odległości

nie pozwalającej mu się rozeznąć w uczestnikach i które dopiero później powiązał z tym, w jakim stanie do miejsca zamieszkania wrócił jego syn, zlokalizował na rogu bloku o numerach (...) przed sklepem (k. 161v). Wskazać zaś trzeba za tym, co wynika z topografii miejsca, że obaj mężczyźni wypowiadali się o sąsiadujących ze sobą budynkach usytuowanych równoległe do siebie, choć nie w jednej linii, w ten sposób, że przeciwstawne ściany szczytowe obu bloków dzieliło góra kilkanaście metrów. Właśnie w tak określonej bliskości budynku z klatką schodową nr (...) znajdował się sklep przywołany przez E. G. (2), zlokalizowany w sąsiednim bloku na rogu, który akurat wychodził na tę stronę budynku, obok którego umieścił się pokrzywdzony, po której właśnie są klatki schodowe. Uwzględniając powyższe nie sposób uznać, by pokrzywdzony i jego

ojciec odmiennie wskazywali miejsce zdarzenia.

Bez istotnego powiązania z niniejszą sprawą uznaje Sąd odwoławczy wypowiedzi E. G. (2) odnoszące się do innego postępowania, w którym wraz z synem i żoną mają być oskarżonymi w związku z przebiegiem interwencji Policji nie dotyczącej jednak w ogóle zdarzenia objętego zarzutami aktu oskarżenia, czyli pobicia pokrzywdzonego w dniu 4 lutego 2018 r. w K. na ul. (...) w okolicy jego miejsca zamieszkania i to nawet jeśli sam świadek ma w tym temacie odmienne zdanie, uważając całą sytuację za sprowokowaną. Na pewno na tej podstawie nie sposób skutecznie podważyć relacji pokrzywdzonego odnośnie inkryminowanego zdarzenia, które przez całe postępowanie są konsekwentne i stanowcze w zakresie, w jakim opisują czas i

miejsce, a także sposób i okoliczności zachowania się oskarżonych. Co też istotne pokrzywdzony nie miał nigdy wątpliwości odnośnie tożsamości osoby, która go uderzyła, jak i osoby nawołującej napastnika do jego pobicia, co akurat nie może dziwić, kiedy osoby te były mu bardzo dobrze znane.

Trafnie wskazał Sąd I instancji, iż wersja pokrzywdzonego znajdowała wsparcie w pierwotnych zeznaniach D. K. (2). Jak najbardziej zgodną z zasadami logiki oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego musiała być zaś ocena zeznań tej innej byłej partnerki pokrzywdzonego, będącej również matką jego dziecka. Jak najbardziej miało prawo nie przekonać Sądu Rejonowego jej wytłumaczenie się ze zmiany zeznań. Nawet jeśli obudowane rozległym wywodem, wybrzmiewało wręcz infantylnie, kiedy w dochodzeniu, już po

urodzenia dziecka, które ma z A. G. (2), nie kryła się ze swym negatywnym stosunkiem do pokrzywdzonego, a mimo to złożyła zeznania zasadniczo wpisujące się w przedstawiony przez niego przebieg zdarzenia z udziałem oskarżonych, akcentowała przy tym, iż akurat naocznym obserwatorem zadawania uderzeń nie była (k. 33-34). Przed sądem wskazała zaś, iż zeznała wtedy na korzyść pokrzywdzonego, by go nie zezłościć i nie narobić sobie wrogów (k. 138v). Na pewno jednak nie mogła obawiać się, jak twierdził obrońca, że pokrzywdzony będzie się znęcał nad nią w ciąży, skoro w ciąży wtedy już nie była. W obliczu zeznawania pod groźbą odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań, gdy w tle pojawia się "problem" niechęci do świadczenia przeciwko oskarżonym, czego potwierdzeniem - wedle zeznań pokrzywdzonego oraz jego ojca -

byłyby relacje całej grupy świadków wypierających się swojej bytności na miejscu zdarzenia lub w jego pobliżu akurat w krytycznym momencie i mających na to swoje wytłumaczenie, rzeczywiście wolta, którą w jurysdykcyjnej fazie procesu wykonała D. K. (2), pozwałała Sądowi a quo krytycznie ocenić jej zeznania złożone na tym etapie postępowania. W żadnym razie nie uchybiało to kryteriom oceny swobodnej, a wręcz przeciwnie miało pełne oparcie w zasadach prawidłowego rozumowania oraz wskazaniach wiedzy i doświadczenia życiowego, również dlatego, że zdecydowanie nieprzekonująco tłumaczyła się z treści wiadomości, jakie już po swoim pierwszym przesłuchaniu na rozprawie wymieniać miała z pokrzywdzonym. Nie kryjąc, że uwidocznione w dostarczonych przez pokrzywdzonego wydrukach konwersacji konto profilowe z

wizerunkiem kobiety należy do niej, zaprzeczyła wiadomościom z niego wysłanym, co potrafiła wyjaśnić tylko tym, że pewnie oskarżony się pod nią podszył wykorzystując sytuację, gdy podczas jego kontaktów z dzieckiem pozostawiała bez nadzoru swój telefon. Nie potrafiła jednak wskazać konkretnych takich sytuacji.

Sugerowanie przy tym, iż byłyby to sytuacje wręcz powtarzające się nie wytrzymuje w konfrontacji z doświadczeniem życiowym.

Zaprzeczył zaś temu wszystkiemu pokrzywdzony.

Zresztą na logikę nie sposób uwierzyć, aby D. K. (2) nie zareagowała adekwatnie już na pierwszy przypadek, w którym zauważyła pokrzywdzonego "grzebiącego" w jej telefonie, który pozostawiła dziecku do zabawy.

Twierdziła zaś, że nigdy nie wprowadziła blokady urządzenia (k. 210v). Mając to względnie nie mogło więc też dziwić,

że Sąd I instancji nie miał zastrzeżeń do przedłożonych wydruków konwersacji (k. 182-187), z których wynikało, że D. K. (2) zeznając przed sądem najzwyczajniej kłamała, za nieprawdziwe uchodzić muszą także zeznania D. S., o której pokrzywdzony miał się w późniejszym czasie dowiedzieć, że widziała zdarzenie, a D. K. (2) w konwersacji z ojcem swego dziecka potwierdziła, że tak było i nawet sugerowała, że (...) będzie miała okazję opowiedzieć przed sądem prawdę.

Wbrew temu, co podniósł obrońca, ujawniły się w sprawie okoliczności, które wyjaśniałyby logicznie, dlaczego M. M. (4), D. M. (3), D. P., P. G. (2), D. M. (4), S. B. (2) i P. S. (2) zeznawaliby nieprawdę twierdząc, że niczego nie widzieli. Zresztą tylko z zeznań części z tych osób tak naprawdę wynikało, że pokrzywdzony w krytycznym czasie miał być mocno nietrzeźwy. On sam

nie potwierdzał aż takiego swojego stanu. Nie może dziwić, że nie chcieli swoimi zeznaniami zaszkodzić oskarżonym, nawet jeśli niekoniecznie muszą uchodzić za osoby zaliczające się do ich kręgu towarzyskiego. Z żadnego też dowodu, wbrew temu, na co wskazał Sąd I instancji, nie wynika, by którakolwiek z w/w osób nadjechała samochodem z oskarżonymi. Tak jak np. D. M. (3), o której E. G. (2) zeznał, że od ekspedientki dowiedział się, że widzieć miała uderzenie syna kastetem, podobnie również M. M. (4) i to z powodów trafnie dostrzeżonych przez Sąd Rejonowy (zeznania E. G., któremu M. M. miał powiedzieć, iż nie chce wyglądać jak jego syn), mogli nie być skorymi angażować się w sprawę np. z obawy o własne bezpieczeństwo, a w przypadku P. S. (2) nie bez znaczenia musiało być również i to, że oskarżony jest ojcem jej dziecka i chciałaby przynajmniej móc

liczyć na wsparcie z jego strony. Logika i doświadczenie życiowe podpowiadają, iż potwierdzeniem tego wszystkiego musi być opisana wyżej wolta D. K. (2) oraz okoliczności naprowadzone treścią konwersacji, którą miała prowadzić z pokrzywdzonym już po swoim przesłuchaniu przed sądem w marcu 2020 r., a w której w/w kobieta wprost miała też napisać, że osoby opisywane jako D. i M. (chodzi zapewne o D. M. (5) i M. M. (4) - dopisek SO) też skłamały w swoich zeznaniach (k. 186).

Prawidłowo ocenił Sąd Rejonowy również opinie biegłych. Musiał przecież dostrzec, iż nic kategorycznego, co odnosiłoby się do sposobu zachowania napastnika nie wynikało z tych opinii. Nie mniej w szczególności opinia biegłego z zakresu ortopedii - traumatologii R. H. rzeczowo z wykorzystaniem właściwej specjalności tego biegłego wiedzy fachowej

uwiarygadniała
relację
pokrzywdzonego w
zakresie, w jakim
wskazywał on, że
zadający mu
uderzenia
wykorzystywał do
tego celu kastet.

Reasumując
powtórzyć trzeba, że
podniesione przez
obrońcę zarzuty
obrazy art. 7 kpk
oraz skorelowane
z nimi jako
konsekwencja
wadliwej oceny
dowodów zarzuty
błędów w ustaleniach
faktycznych
stanowiły jedynie
wyraz polemiki z
ustaleniami Sądu I
instancji, o których
trzeba powiedzieć,
że na pewno są
efektem rzeczowej
oceny
zgromadzonego
materiału
dowodowego,
dokonanej z
uwzględnieniem
zasad prawidłowego
rozumowania oraz
wskazań wiedzy
i doświadczenia
życiowego, nie
wykazującej przy
tym istotnych
błędów natury
faktycznej czy
logicznej,
prowadzącej
natomiast do
pewnego
sędziowskiego
przekonania,

<p>którego odzwierciedleniem było uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia, wskazujące, jakie fakty sąd uznał za udowodnione i na jakich w tej mierze oparł się dowodach oraz wyjaśniające, dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych.</p>			
<p>Wniosek</p>			
<p>zmiana zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonych od zarzucanych im czynów oraz zasądzenie na ich rzecz zwrotu wydatków związanych z ustanowieniem obrońcy z wyboru wedle norm przepisanych</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>		
<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>			
<p>Nie stwierdzono uchybień z kategorii wymienionych w art. 438 pkt 2 i 3 kpk, który mogłyby mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a tylko wtedy Sąd</p>			

<p>odwoławczy mógłby zaingerować w jego treść stosownie ją korygując, w tym wypadku uniewinniając oskarżonych.</p> <p>W związku z powyższym nie mogło zdezaktualizować się rozstrzygnięcie o kosztach oparte o zasadę wyrażoną w art. 627 kpk nie przewidującą rekompensowania przez Skarb Państwa oskarżonemu, co do którego zapadł wyrok skazujący, wydatków na ustanowienie obrońcy. Byłoby to możliwe tylko w razie uniewinnienia lub umorzenia postępowania (art. 632 pkt 2 kpk).</p>				
3.2.	obraza art. 159 kpk	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny		
Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny				
Warunkiem odpowiedzialności za przestępstwo z art. 159 kk stanowiące typ kwalifikowany				

względem typu podstawowego określonego w art. 158 § 1 kk, dla którego znamieniem zaostrażającym odpowiedzialność jest użycie broni palnej, noża lub innego podobnie niebezpiecznego przedmiotu, musi być ustalenie, że zadający uderzenie bierze udział w zdarzeniu mającym charakter bójki lub pobicia. Podmiotem przestępstwa z art. 159 kk może być bowiem jedynie uczestnik bójki lub pobicia (zob. m.in. wyrok SA w Szczecinie z 17 stycznia 2019 r., II AKa 220/18, LEX nr 2668071; wyrok SA w Warszawie z 29 stycznia 2014 r., II AKa 436/13, LEX nr 1430874). Przez udział w bójce lub pobiciu rozumie się zaś udział w starciu przynajmniej trzech osób, z których każda jest jednocześnie napastnikiem i broniącym się (bójka), lub czynną napaść przynajmniej dwóch osób na inną osobę (pobicie). Ma z kolei rację obrońca, gdy twierdzi, że Sąd I instancji niczego takiego nie ustalił. Udział K.

<p>P. (1) w zdarzeniu sprowadził przecież i to słusznie z powodów przedstawionych w podsekcji 5.1.3 do roli podżegacza do popełnienia przez M. P. (1) przestępstwa z art. 157 § 1 kk.</p>			
<p>Wniosek</p>			
<p>brak wniosku skorelowanego z zarzutem wyinterpretowanym z treści uzasadnienia apelacji obrońcy</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>		
<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>			
<p>1OKOLICZNOŚCI PODLEGAJĄCE UWZGLĘDNIENIU Z URZĘDU</p>			
<p>4.1.</p>			
<p>Zwięźle o powodach uwzględnienia okoliczności</p>			
<p>1ROZSTRZYGNIĘCIE SĄDU ODWOŁAWCZEGO</p>			
<p>0.15.1. Utrzymanie w mocy wyroku</p>			

sądu pierwszej instancji			
0.15.1.1.	Przedmiot utrzymania w mocy		
<p>punkt 1 - uznanie oskarżonego M. P. (1) za winnego popełnienia czynu będącego przestępstwem polegającego na tym, że w dniu 4 lutego 2018 r. w K. kilkakrotnie uderzając A. G. (2) w twarz pięścią uzbrojoną w niebezpieczny przedmiot w postaci kastetu spowodował wieloodłamowe złamanie ściany lewego oczodołu i lewej zatoki szczękowej, złamanie lewego łuku jarzmowego z przemieszczeniem, rozległy obrzęk i odmę podskórną w okolicy lewego policzka i lewego łuku jarzmowego, które to obrażenia naruszyły prawidłowe czynności narządów ciała na okres powyżej 7 dni, a którego to czynu dopuścił się w warunkach art. 64 § 1 kk po odbyciu w okresie od 21 maja 2013 r. do 21 listopada 2013 r. kary 6 miesięcy</p>			

<p>pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach z 10 października 2012 r. sygn. akt II K 483/12 za podobne przestępstwo umyślne z art. 13 § 2 kk w zw. z art. 280 § 1 kk w zw. z art. 283 kk</p>		
<p>Zwięźle o powodach utrzymania w mocy</p>		
<p>Z powodów przedstawionych w podsekcji 3.1. za jak najbardziej prawidłowe, wynikające bowiem ze zgromadzonego materiału dowodowego poddanego ocenie swobodnej, z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, uchodzić musiały ustalenia Sąd I instancji wskazujące na to, że opisane powyżej obrażenia ciała pokrzywdzonego, stwierdzone obiektywnie w zabezpieczonej dokumentacji medycznej, są następstwem kilku uderzeń w twarz pięścią uzbrojoną w kastet, jakie zadał</p>		

mu oskarżony M. P. (1) w krytycznym czasie i miejscu. Nie może zaś budzić wątpliwości w świetle opinii biegłych, że tego rodzaju obrażenia powodowały naruszenie czynności narządów ciała na okres przekraczający 7 dni. Oskarżony musiał też w pełni zdawać sobie sprawę z takiej konsekwencji swego zachowania. Świadczy o tym siła i lokalizacja ciosów, a także użycie niebezpiecznego przedmiotu, jakim jest kastet, którego właściwości in concreto musiały być takimi, że jego użycie w "zwykły" sposób stwarzało dla zdrowia zaatakowanego podobne niebezpieczeństwo jak użycie przynajmniej noża (zob. wyrok SA w Katowicach z 21 listopada 2008 r., II AKa 314/08, Biul.SAKa 2009, nr 1, poz. 8-9). Przekonywały o tym liczne złamania w obrębie kości twarzoczaszki pokrzywdzonego. Już tylko z ustalonego sposobu zachowania oskarżonego

wywieść należało także, że chciał tego, co było efektem jego działania. Jak najbardziej więc popełnił umyślne przestępstwo przeciwko zdrowiu z użyciem przemocy. Ponieważ już wcześniej był skazany za umyślne przestępstwo popełnione z użyciem przemocy, a które z mocy art. 115 § 3 kk są przestępstwami podobnymi, zaś wymierzona mu wówczas karę 6 miesięcy pozbawienia wolności odbył w całości i od tego czasu nie upłynęło 5 lat do daty, w której popełnił przestępstwo przypisane w niniejszej sprawie, za trafne uchodziło uwzględnienie w opisie czynu działania w warunkach recydywy specjalnej podstawowej, a w jego kwalifikacji prawnej art. 64 § 1 kk.

Nie stwierdzono również takich uchybień, które należałoby uwzględnić z urzędu, niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych

zarzutów, a wymienionych w art. 439 § 1 kpk i art. 440 kpk.			
0.15.1.2.	Przedmiot utrzymania w mocy		
punkt 1 - wymierzenie oskarżonemu M. P. (1) za przypisany czyn stanowiący przestępstwo kary 1 roku pozbawienia wolności			
Zwięźle o powodach utrzymania w mocy			
Nie razila surowością nawet przy przyjęciu, że z powodów przedstawionych w podsekcji 5.2.1. przypisany oskarżonemu M. P. (1) czyn nie wyczerpywał znamion występku stypizowanego art. 159 kk, a ustawowo zagrożonego karą pozbawienia wolności od 6 miesięcy do 8 lat, lecz jedynie stanowił przestępstwo z art. 157 § 1 kk z art. 64 § 1 kk, za które mogła mu zostać wymierzona kara pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności w ramach			

ustawowego zagrożenia, a w przypadku fakultatywnego nadzwyczajnego jej obostrzenia przewidzianego w art. 64 § 1 kk, nawet do 7 lat i 6 miesięcy. Oskarżony bez najmniejszych skrępowań zadał pokrzywdzonemu kilka silnych ciosów ręką wyposażoną w kastet w tak newralgiczną część ciała, jak głowa, czym spowodował obrażenia w obrębie twarzoczaszki, włącznie ze złamaniami kości. Dla takiego zachowania nie może być żadnego usprawiedliwienia i to niezależnie od tego, czy pokrzywdzony swoim wcześniejszym postępowaniem dał powód do tego, by samemu następnie stać się obiektem fizycznej napaści. Dowodzi to braku poszanowania przez oskarżonego elementarnych wartości, na których oparte są współcześnie relacje międzyludzkie.

0.15.1.3.

Przedmiot utrzymania w mocy

<p>punkt 2 - uznanie oskarżonej K. P. (1) za winną popełnienia przestępstwa z art. 18 § 2 kk w zw. z art. 157 § 2 kk polegającego na tym, że w dniu 4 lutego 2018 r. w K. chcąc, aby M. P. (1) spowodował naruszenie czynności narządów ciała u A. G. (2) na okres powyżej 7 dni, nakłaniała go do tego</p>		
<p>Zwięźle o powodach utrzymania w mocy</p>		
<p>Z powodów przedstawionych w podsekcji 3.1. za jak najbardziej prawidłowe, wynikające bowiem ze zgromadzonego materiału dowodowego poddanego ocenie swobodnej, z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, uchodzić musiały ustalenia Sąd I instancji wskazujące na to, że oskarżona K. P. (1) wołała do oskarżonego M. P. (1) zmierzającego już z założonym na prawą rękę</p>		

kastetem w stronę
pokrzywdzonego
"zajebaj go,
rozpiardol mu
głowę". Tego rodzaju
zachowanie
oskarżonej, jak
najbardziej zasadnie
Sąd Rejonowy
potraktował jako
nakłanianie M. P. (1)
do spowodowania
u zaatakowanego
mężczyzny
naruszenia
czynności narządów
ciała na okres
powyżej 7 dni.
Niewątpliwie
świadczyło ono
również o tym, że
oskarżona musiała
chcieć, aby M.
P. (1) tego
przestępstwa się
wtedy dopuścił. Tym
samym zrealizowała
znamiona
przestępstwa z art.
157 § 1 w
formie zjawiskowej
podżegania z art. 18
§ 2 kk. Jej słowa
wypowiedziane do
M. P. (1) w podanych
okolicznościach,
niewątpliwie będące
również przejawem
zagrzewania do
pobicia innej osoby,
nie mogły być
natomiast
kwalifikowane jako
udział w
niebezpiecznym
pobicu w
rozumieniu art. 158
§ 1 kk. Nie
miała on bowiem
woli udziału w

grupie napastniczej, a jej obecność nie zwiększała przewagi i nie ułatwiała dokonania pobicia, zadawania razów, jak i nie wzmagała niebezpieczeństwa nastąpienia skutków w zdrowiu ofiary (zob. wyrok SA w Krakowie z dnia 12 października 2000 r., II AKA 169/00, KZW 2000/11 poz. 42). Do przyjęcia udziału w pobiciu wprawdzie nie jest konieczne, aby konkretna osoba zadała napadniętemu przy pobiciu cios w postaci uderzenia, kopnięcia itp., nie mniej musi dojść do „świadomego połączenia działania jednego ze sprawców z działaniem drugiego człowieka lub większej grupy osób przeciwko innemu człowiekowi lub grupie ludzi [...]” (zob.. wyrok SN z 28.07.1972 r., Rw 692/72, OSNKW 1972/11, poz. 181; wyrok SA w Białymstoku z 25 listopada 1997 r., II AKA 85/97, OSA 1998/10, poz. 56, oraz wyrok SA w Krakowie z 29 czerwca 2010 r., II AKA 69/10). Zresztą przyjmuje się, że w wypadku

<p>pobicia udział osoby polegający na „zagrzewaniu” musi się odnosić do zachowań przynajmniej dwóch sprawców pobicia realizujących przynajmniej znamiona naruszenia nietykalności cielesnej (zob. A. Zoll [w:] Kodeks karny. Część szczególna. Tom II. Część I. Komentarz do art. 117-211a , red. W. Wróbel, Warszawa 2017, art. 158 teza 10).</p> <p>Nie stwierdzono również takich uchybień, które należałoby uwzględnić z urzędu, niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów, a wymienionych w art. 439 § 1 kpk i art. 440 kpk.</p>			
<p>0.15.1.4.</p>	<p>Przedmiot utrzymania w mocy</p>		
<p>punkt 2 - na mocy art. 19 § 1 kk w zw. z art. 157 § 1 kk wymierzenie oskarżonej K. P. (1) za przypisane przestępstwo kary 6 miesięcy pozbawienia wolności</p>			

<p>punkt 3 - na mocy art. 69 § 1 i 2 kk w zw. z art. 70 § 1 kk warunkowe zawieszenie wykonania orzeczonej wobec oskarżonej K. P. (1) kary pozbawienia wolności na 2 letni okres próby</p>		
<p>Zwięźle o powodach utrzymania w mocy</p>		
<p>Nie razła surowością, nawet jeśli dotychczas oskarżona nie była karana. Jej zachowanie godziło w zdrowie ludzkie stanowiące jedno z najważniejszych dóbr prawnych chronionych przepisami Kodeksu karnego. Chciała, aby A. G. (2) został solidnie poturbowany, o czym zaświadczał jednoznaczny w swej treści jej słowny komunikat wypowiedziany w stronę dysponującego kastetem współoskarżonego zmierzającego już w stronę pokrzywdzonego. Oczekiwała w istocie swoiście pojmowanego samosądu. Świadczy to dobitnie o mocno</p>		

lekceważącym
stosunku do
porządku prawnego.
Względny
indywidualny i
ogólnoprewencyjne
wymagały zatem
odpowiednio
dolegliwego
oddziaływania
stanowiącego
również sygnał dla
innych gotowych
iść w ślady
oskarżonej. Wręcz
groźba zarządzenia
wykonania kary
pozbawienia
wolności, w
przypadku
niepomyślnego
przebiegu okresu
próby, powinna
stanowić dla
oskarżonej dosadny
bodziec do tego,
żeby w przyszłości
wstrzegać się
konfliktów z
prawem. Efektu
tego nie musiały
natomiast wcale
gwarantować innego
rodzaju kary
wolnościowe, nawet
jeśli aktualnie
oskarżona ma wieść
ustabilizowany tryb
życia, realizując się
zawodowo oraz jako
matka. Stąd należało
się zgodzić z
Sądem Rejonowym,
iż wymierzenie
oskarżonej kary
grzywny albo kary
ograniczenia
wolności nie
spełniałoby celów
kary. Nie zachodziły

<p>zatem podstawy do orzeczenia jednej z tych kar z zastosowaniem art. 37a kk, nawet jeśli przepis art. 58 § 1 kk statuuje zasadę pierwszeństwa ich stosowania w przypadku przestępstw zagrożonych karą do 5 lat pozbawienia wolności, a takie właśnie zostało oskarżonej przypisane. 2 letni okres próby uchodzi za jak najbardziej właściwy dla weryfikacji przyjętej pozytywnej prognozy społeczno-kryminologicznej.</p>			
<p>0.15.1.5.</p>	<p>Przedmiot utrzymania w mocy</p>		
<p>punkt 4 - na mocy art. 72 § 1 pkt 1 kk zobowiązanie oskarżonej K. P. (1) do informowania sądu o przebiegu okresu próby pisemnie co 6 miesięcy</p>			
<p>Zwięźle o powodach utrzymania w mocy</p>			
<p>Trafnie Sąd Rejonowy zauważył, iż w związku z warunkowym zawieszeniem wykonania orzeczonej kary</p>			

<p>pozbawienia wolności obligatoryjnym było nałożenie na oskarżoną jednego z obowiązków probacyjnych wymienionych w art. 72 § 1 kk. Zastosowany został zaś możliwie najmniej dolegliwy, a zarazem odpowiedni dla stwierdzenia, czy okres próby będzie przebiegał pomyślnie. Również czas i sposób wykonania nałożonego obowiązku określone stosownie do wymogu z art. 74 § 1 kk nie wzbudzały najmniejszych zastrzeżeń Sądu odwoławczego.</p>			
<p>0.15.1.6.</p>	<p>Przedmiot utrzymania w mocy</p>		
<p>punkt 5 - na mocy art. 46 § 2 kk orzeczenie nawiązek na rzecz pokrzywdzonego A. G. (2):</p> <ul style="list-style-type: none"> • od oskarżonego M. P. (1) w kwocie 5000 złotych, • od oskarżonej K. P. (1) w kwocie 2000 złotych 			

Zwiężle o powodach utrzymania w mocy		
Jakkolwiek rozstrzygnięcie nieobligatoryjne, z braku wniosku uprawnionego podmiotu złożonego w terminie do zamknięcia przewodu sądowego o orzeczenie obowiązku zadośćuczynienia za doznaną krzywdę (art. 49a kpk), nie mniej w pełni zrozumiale, kiedy pokrzywdzonemu zachowanie M. P. (1) niewątpliwie musiało zadać ból fizyczny i spowodować cierpienie psychiczne, również w związku z konieczną rekonwalescencją, a udział w tym miała również oskarżona K. P. (1) jako podlegająca do przestępstwa, którym tego rodzaju szkoda na osobie została wyrządzona. Zgodnie z art. 422 kc za szkodę odpowiedzialny jest nie tylko ten, kto ją bezpośrednio wyrządził, lecz także ten, kto inną osobę do wyrządzenia szkody nakłonił. Z kolei wedle art. 46 §		

2 kk jeżeli orzeczenie obowiązku określonego w art. 46 § 1 kk jest znacznie utrudnione, sąd może orzec zamiast tego obowiązku nawiązkę w wysokości do 200 000 złotych na rzecz pokrzywdzonego. Bacząc na rysujący się na tle okoliczności sprawy realny rozmiar krzywdy, jakiej doznać miał pokrzywdzony w następstwie uderzeń zadanych przez M. P. (1) zagrzewanego do tego przez K. P. (1), a której zrekompensowaniu w pieniądzu służy instytucja zadośćuczynienia, wskazane wyżej kwoty nawiązek nie mogą uchodzić w żadnym razie za wygórowane. Ich zróżnicowanie co do wysokości uwzględnia przy tym wkład każdego z oskarżonych w wyrządzenie szkody niemajątkowej, której naprawienie nosi nazwę zadośćuczynienia.

0.15.1.7.

Przedmiot utrzymania w mocy

punkt 6 - na mocy art. 627 kpk i art.

<p>2 ust. 1 pkt 2 i 3 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych zasądzenie od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa wydatków w kwotach po 681,17 złotych oraz opłat: od M. P. (1) w kwocie 180 złotych, a od K. P. (1) w kwocie 120 złotych</p>		
<p>Zwięźle o powodach utrzymania w mocy</p>		
<p>Zasadą jest, iż w sprawach z oskarżenia publicznego od skazanego zasądza się na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe obejmujące zgodnie z art. 616 § 2 pkt 2 kpk wydatki poniesione przez Skarb Państwa w toku postępowania (art. 627 kpk) oraz opłatę, której rodzaje i wysokość oraz zasady i tryb ich wymierzania określa ustawa z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (art. 617 kpk), przy czym w myśl art. 633 kpk koszty procesu przypadające od kilku oskarżonych sąd zasądza od każdego z nich według zasad słuszności, mając</p>		

<p>w szczególności na względzie koszty związane ze sprawą każdego z nich.</p> <p>Sąd I instancji nie zawyżył wysokości wydatków obciążających oskarżonych, które słusznie też rozdzielił pomiędzy nich po równo.</p> <p>Zgodnie zaś z art. 2 ust. 1 ustawy o opłatach w sprawach karnych skazany w pierwszej instancji na karę pozbawienia wolności obowiązany jest uiścić opłatę w wysokości 120 w przypadku tego rodzaju kary orzeczonej powyżej 3 miesięcy, a nieprzekraczającej 6 miesięcy, natomiast w wysokości 180 złotych w przypadku kary pozbawienia wolności do roku.</p>			
<p>0.15.2. Zmiana wyroku sądu pierwszej instancji</p>			
<p>0.0.15.2.1.</p>	<p>Przedmiot i zakres zmiany</p>		
<p>punkt 1 - kwalifikacja prawna czynu przypisanego oskarżonemu M. P. (1) poprzez przyjęcie, że stanowi</p>			

<p>on występki z art. 157 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk</p>		
<p>Zwięźle o powodach zmiany</p>		
<p>Z przyczyn omówionych w podsekcji 3.2. czyn przypisany oskarżonemu nie mógł realizować znamion występku określonego w art. 159 kk. Niewątpliwie jednak wyczerpywał znamiona czynu zabronionego stypizowanego w art. 157 § 1 kk. Na podstawie tego przepisu karnie odpowiada bowiem ten, kto powoduje naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia, nie stanowiący ciężkiego uszczerbku na zdrowiu określonego w art. 156 § 1 kk, lecz trwający dłużej niż 7 dni (por. art. 157 § 2 kk).</p>		
<p>0.0.15.2.2.</p>	<p>Przedmiot i zakres zmiany</p>	
<p>punkt 1 - podstawa prawna wymiaru kary pozbawienia wolności orzeczonej wobec oskarżonego M. P. (1) poprzez przyjęcie za tę</p>		

podstawę art. 157 § 1 kk		
Zwięźle o powodach zmiany		
Zmieniona kwalifikacja prawna czynu musiała spowodować również korektę w zakresie podstawy prawnej wymiaru orzeczonej kary. W przypadku przestępstwa z art. 157 § 1 kk popełnionego w warunkach recydywy specjalnej podstawowej z art. 64 § 1 kk przepisem przewidującym wymierzoną już przez Sąd I instancji karę pozbawienia wolności w rozmiarze mieszczącym się w granicach ustawowego zagrożenia tego rodzaju karą jest art. 157 § 1 kk.		
0.15.3. Uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji		
0.15.3.1. Przyczyna, zakres i podstawa prawna uchylecia		

5.3.1.1.1.		# art. 439 k.p.k.		
Zwiężle o powodach uchylenia				
5.3.1.2.1.	Konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości	# art. 437 § 2 k.p.k.		
Zwiężle o powodach uchylenia				
5.3.1.3.1.	Konieczność umorzenia postępowania	# art. 437 § 2 k.p.k.		
Zwiężle o powodach uchylenia i umorzenia ze wskazaniem szczególnej podstawy prawnej umorzenia				
5.3.1.4.1.		# art. 454 § 1 k.p.k.		
Zwiężle o powodach uchylenia				
0.15.3.2. Zapatrywania prawne i wskazania co do dalszego postępowania				
0.15.4. Inne rozstrzygnięcia				

zawarte w wyroku			
Punkt rozstrzygnięcia wyroku	z	Przytoczyć okoliczności	
1 Koszty Procesu			
Punkt rozstrzygnięcia wyroku	z	Przytoczyć okoliczności	
3		Wywiedzione apelacje na korzyść oskarżonej K. P. (1) nie zostały uwzględnione. Ponieważ i oczekiwaniem apelujących na korzyść oskarżonego M. P. (1) było doprowadzenie do zmiany zaskarżonego wyroku skutkującej jego uniewinnieniem od popełnienia zarzucanego mu czynu, co okazało się nieskutecznym, a korekta zaskarżonego wyroku ograniczała się do poprawienia kwalifikacji prawnej przypisanego mu czynu zgodnie z kierunkiem zaskarżenia, a w konsekwencji i podstawy prawnej wymierzonej kary pozbawienia wolności, należało	

również przyjąć, iż środki odwoławcze wniesione na korzyść oskarżonego M. P. (1) nie zostały uwzględnione w rozumieniu art. 636 § 1 kpk. Zasadą wynikającą z tego przepisu jest, że w przypadku nieuwzględnienia środka odwoławczego koszty procesu za postępowanie odwoławcze ponosi ten, kto wniósł tenże środek. W razie nieuwzględnienia środków odwoławczych wniesionych przez co najmniej dwa uprawnione podmioty zgodnie z art. 636 § 2 kpk stosuje się odpowiednio art. 633 kpk, zgodnie z którym rozdziela się te koszty pomiędzy zobowiązanych do ich poniesienia według zasad słuszności. Jednocześnie Sąd Okręgowy nie doszukał się podstaw do zwolnienia oskarżonych choćby w części od ponoszenia kosztów sądowych postępowania odwoławczego po myśli art. 624 § 1 kpk. Sąd każde z nich

zostało obciążone 1/2 wydatków poniesionych przez Skarb Państwa w postępowaniu odwoławczym, a ograniczających się do ryczałtu za doręczenia pism wynoszącego 20 złotych. Każdemu z nich wymierzona została również opłata za II instancję należna od wymierzonej w pierwszej instancji kary pozbawienia wolności. Zgodnie z art. 8 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych w razie nieuwzględnienia apelacji wniesionej na korzyść oskarżonego, zwróconej przeciwko rozstrzygnięciu o winie sąd wymierza za postępowanie odwoławcze opłatę w wysokości należnej za pierwszą instancję. Zatem wysokość opłat za II instancję określona została na podstawie art. 2 ust. 1 pkt 2 i 3 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych.

1PODPIS

SSO Schoenborn	Marcin		
-------------------	--------	--	--

0.11.3. Granice zaskarżenia			
Kolejny numer załącznika	1		
Podmiot wnoszący apelację	obrońca oskarżonych M. P. (1) i K. P. (1)		
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	1. skazanie oskarżonego M. P. (1) za popełnienie przestępstwa z art. 159 kk z wszelkimi wynikającymi z tego konsekwencjami 2. skazanie oskarżonej K. P. (1) za popełnienie przestępstwa z art. 18 § 2 kk w zw. z art. 157 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk z wszelkimi wynikającymi z tego konsekwencjami		
0.11.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
0.11.3.2. Podniesione zarzuty			

Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji		
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	

#	brak zarzutów		
0.11.4. Wnioski			
#	uchylenie	#	zmiana

0.11.3. Granice zaskarżenia			
Kolejny numer załącznika	2		
Podmiot wnoszący apelację	oskarżony M. P. (1)		
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	skazanie oskarżonego M. P. (1) za popełnienie przestępstwa z art. 159 kk z wszelkimi wynikającymi z tego konsekwencjami		
0.11.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
0.11.3.2. Podniesione zarzuty			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			

#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przepadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	
0.11.4. Wnioski		

#	uchylenie	#	zmiana
---	-----------	---	--------

0.11.3. Granice zaskarżenia			
Kolejny numer załącznika	3		
Podmiot wnoszący apelację	oskarżona K. P. (1)		
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	skazanie oskarżonej K. P. (1) za popełnienie przestępstwa z art. 18 § 2 kk w zw. z art. 157 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk z wszelkimi wynikającymi z tego konsekwencjami		
0.11.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
0.11.3.2. Podniesione zarzuty			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa		

	materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przepadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	
0.11.4. Wnioski		
#	uchylenie	# zmiana